

LESZEK NOWAK

## CZTERY KONCEPCJE OBOWIĄZYWANIA PRAWA

### WIELOZNACZNOŚĆ TERMINU „OBOWIĄZYWANIE”

Termin „obowiązanie” jest terminem nader wieloznacznym, mówi się bowiem o obowiązywaniu norm prawnych, przepisów prawnych, jak i zasad prawnych, systemu prawa, porządku publicznego, kodeksów, ustawodawstwa itd. Oczywiście, nie zawsze taka różnorodność jest groźna w skutkach; jeśli mówi się np. o obowiązywaniu ustawy, to nie wymaga na ogół wyjaśnień, że chodzi o to, iż obowiązują normy prawne, które można zrekonstruować na podstawie przepisów prawnych w owej ustawie zawartych. Gorzej, kiedy mówi się o obowiązywaniu systemu prawnego, porządku publicznego czy zasad prawnych. Dla przykładu rozważmy krótko, co może znaczyć powiedzenie, że obowiązuje zasada prawa Z. Wieloznaczności zwrotu „obowiązuje zasada prawa Z” są przy tym związane z różnymi znaczeniami, jakie nadaje się terminowi „zasada prawa” w języku prawniczym<sup>1</sup>. W rezultacie termin „obowiązuje” występujący w powyższym zwrocie także przybiera rozmaite znaczenia.

Niekiedy chodzi po prostu o stwierdzenie, że obowiązuje jakaś szczególnie ważna norma prawna<sup>2</sup>. I tak np. mówi się, że „w procesie cywil-

<sup>1</sup> J. Wróblewski używa terminu „zasada prawa” w znaczeniu węższym i szerszym. W znaczeniu węższym zasadami prawa są normy prawne lub ich konsekwencje uznawane za „zasadnicze”. W znaczeniu szerszym zasadami prawa nazywa się także postulaty prawa, tj. ogólne wskazania polityczne, których realizacji służą normy prawne, z jednej strony, a z drugiej — twierdzenia, do których dochodzi się drogą analiz prawnoporównawczych, oraz pewne oceny moralne (J. Wróblewski, *Prawo obowiązujące a «ogólne zasady prawa»*, Zeszyty Naukowe Łódzkiego Uniwersytetu, Nauki Humanistyczno-Społeczne, Seria I, zeszyt 42, Łódź 1965, s. 18 i nast. Por. też J. Wróblewski, *Zagadnienia teorii wykładni prawa ludowego*, Warszawa 1959, s. 255 i nast.). W niniejszej pracy termin „zasada prawa” używam w znaczeniu szerszym.

<sup>2</sup> J. Wróblewski wyróżnia 4 typy kryteriów, na podstawie których ustala się, czy norma prawna ma charakter „zasadniczy”. Są to: 1. miejsce normy w hierarchicznej strukturze systemu prawa, 2. stosunek „logiczny” danej normy do innych norm, 3. rola normy w konstruowaniu pewnych instytucji prawnych, 4. inne oceny natury społeczno-politycznej (J. Wróblewski, *Prawo obowiązujące ...*, op. cit., s. 24 i nast.).

nym obowiązuje zasada, że wyrok musi być ogłoszony publicznie"<sup>3</sup>. W innych przypadkach mówi się o obowiązywaniu zasad pojętych jako pewne ustalone wzorce ludzkiego postępowania, przy czym owe wzorce nie muszą być wcale wyznaczone przez normy prawne, choć musi im towarzyszyć opinio necessitatis. W tym, jak się zdaje, sensie mówi się, że „w średniowieczu obowiązywała zasada locus regit actum, tzn. że forma czynności prawnej podlega prawu miejsca sporządzenia tej czynności”<sup>4</sup>.

W odmiennym sensie używa się terminu „obowiązywanie” wtedy, gdy mówi się o obowiązywaniu zasad takich, jak np. zasada wyższości dobra dziecka nad dobrem rodziców. Nie chodzi wtedy o to, że jakakolwiek norma prawa rodzinnego zasadę tę wyraźnie formułuje, albo też, że zasadę tę formułuje jakaś konsekwencja<sup>5</sup> norm wyraźnie ustanowionych, ale o to, iż zasada ta uzasadnia aksjologicznie<sup>6</sup> poszczególne normy prawa rodzinnego, w szczególności te normy, które w sytuacjach konfliktowych dają pierwszeństwo dobru dziecka przed dobrem rodziców.

Szczególnie istotne jest znaczenie terminu „obowiązywanie”, do którego omówienia obecnie przechodzimy. Zwrot „norma N obowiązuje” znaczy w tym przypadku tyle, co „norma N wyznacza obowiązek (nakazuje lub zakazuje)<sup>7</sup> pewnego zachowania się określonym osobom”. Tak np. mówi się, że obowiązuje studentów norma nakazująca im przerobić ten a ten fragment podręcznika. Chodzi tu o to, że pewna norma — ustanowiona przez odpowiednie władze i nie odwołana przez nie — wyznacza studentom obowiązek przygotowania się z owego właśnie fragmentu podręcznika. Oto inny typowy przykład takiego właśnie użytku terminu „obowiązywanie”. Na pytanie, czy dezyderaty uchwalane przez komisje sejmowe mają moc obowiązującą, odpowiada się negatywnie, argumentując, że „dezyderaty są tylko wyrazem opinii komisji o sprawach będących przedmiotem ich pracy, nie mają one jednak charakteru wiążącego; na

<sup>3</sup> W. Siedlecki, *Postępowanie cywilne. Część szczegółowa*, Warszawa 1958, s. 175.

<sup>4</sup> W. Ludwiczak, *Prawo międzynarodowe prywatne*, Poznań 1961, s. 149.

<sup>5</sup> Norma prawna  $N_2$  jest konsekwencją normy prawnej  $N_1$ , o ile norma  $N_2$  daje się wyprowadzić z normy  $N_1$  wedle dyrektyw stosowanych praktycznie przez prawników w danej kulturze prawnej. Mogą to być dyrektywy o charakterze formalnym, jak i pozaformalnym. Por. w tej sprawie Z. Ziemia i Z. Ziemiński, *Uwagi o wynikaniu norm prawnych* (Studia Filozoficzne 1964, nr 4, s. 111 i nast.), por. też J. Wróblewski, *Zagadnienia teorii...* op. cit., s. 302 i nast., a także Z. Ziemia, *Logika formalna w myśleniu prawniczym*, (Państwo i Prawo 1957, nr 2, s. 269 i nast.).

<sup>6</sup> W sprawie pojęcia uzasadniania aksjologicznego i tetycznego normy por. omówienie Z. Ziemińskiego w pracy *Normy tetyczne a normy aksjologiczne w koncepcji Cz. Znamierowskiego* (Studia Filozoficzne 1963, nr 2, s. 87—112) i powołana tam literatura.

<sup>7</sup> W sprawie stosunku między terminami „obowiązek” a „nakazywanie” i „zakazywanie” por. Z. Ziemiński, *Próba uporządkowania podstawowego słownictwa prawniczego* (Studia Logica 1964, t. XV, s. 265).

organach, do których komisje kierują dezyderaty, nie ciąży obowiązek wykonywania zawartych w nich zleceń"<sup>8</sup>. Widać więc, że pytanie, czy dezyderaty obowiązują, rozstrzyga się tu przez uprzednią odpowiedź na pytanie, czy dezyderaty wyznaczają komuś jakieś obowiązki.

Inny aspekt znaczenia terminu „obowiązywanie normy prawnej” ujawnia kontekst następujący: „... normy ujęte w formie regulaminu obowiązują tylko wewnątrz izby, która go uchwaliła, dotyczą tylko jej samej, ich moc obowiązująca nie rozciąga się na tych, którzy nie należą do składu tej izby [...]. A zatem normy regulaminu obowiązują wewnątrz izby, tj. obowiązują tylko członków izby”<sup>9</sup>. Zwrot „normy regulaminu sejmowego obowiązują tylko wewnątrz izby, która go uchwaliła” znaczy tyle, co: „adresatami tych norm są tylko członkowie izby, która uchwaliła regulamin”. Jeśli *zasięgiem* normy nazwiemy klasę jej adresatów, to możemy ogólnie powiedzieć, że zwrot „norma N obowiązuje” znaczy przy tym rozumieniu terminu „obowiązywanie” tyle, co „norma N posiada taki a taki zasięg”.

#### TRZY KONCEPCJE OBOWIĄZYWANIA NORMY PRAWNEJ

Trzy koncepcje obowiązywania, jakie niżej wyróżnimy, to rozmaite sposoby używania tego pojęcia w prawoznawstwie; nie chodzi tu więc o typologię koncepcji wyraźnie głoszonych przez teoretyków prawa, lecz o typologię koncepcji milcząco zakładanych przez prawników pracujących na terenie szczegółowych dyscyplin prawoznawstwa. Trzeba zaznaczyć, że koncepcje te zostaną przedstawione w postaci niezmiernie uproszczonej. Chodzi mi jednak o to, by operować kilkoma prostymi pojęciami, które pozwolą uzyskać pojęcia o większym stopniu złożoności poprzez kombinowanie tych prostych elementów na rozmaite sposoby.

Najbardziej niewątpliwie rozpowszechniona w prawoznawstwie jest koncepcja, wedle której jakaś norma obowiązuje w pewnym czasie, o ile została uprzednio ustanowiona (w przewidziany proceduralnie sposób) i nie została do tego czasu uchylona. Jest to koncepcja — w pewnym sensie — formalna, dlatego oznaczać będziemy ją w skrócie jako *F* — *obowiązywanie*. Koncepcja ta nie akcentuje tych właściwości normy, które posiada ona jako czynnik regulujący życie społeczne, lecz te właściwości, które normie przysługują z uwagi na przynależność do systemu prawnego (np. zgodność sposobu ustanowienia normy z warunkami proceduralnymi itp.). Jest to więc koncepcja zupełnie odmienna od dwóch pozostałych, które mają charakter wyraźnie socjologiczny.

<sup>8</sup> A. Gwiżdż, *W sprawie wykładni niektórych postanowień regulaminu sejmowego*, Państwo i Prawo 1960, nr 8—9, s. 338.

<sup>9</sup> A. Gwiżdż, *Istota i charakter prawny regulaminu sejmowego*, Państwo i Prawo 1962, nr 7, s. 50.

I tak, wedle pierwszej spośród tych koncepcji, norma N obowiązuje w pewnym czasie, o ile organy państwowe są skłonne normę tę sankcjonować<sup>10</sup> w tym właśnie czasie, a więc, o ile organy państwowe są skłonne w owym czasie do tego, by spełniać normę sankcjonującą sprzężoną z normą N. Ponieważ obowiązywanie normy polega w tym wypadku na jej sankcjonowaniu przez organy państwowe, więc koncepcję tę krótko oznaczmy jako *S-obowiązkiwanie* normy.

Wreszcie, wedle koncepcji trzeciej, norma jakaś obowiązuje, o ile adresaci tej normy są dysponowani do tego, by normę tę — w danym czasie — spełniać. Koncepcję tę oznaczajmy jako *P-obowiązkiwanie* normy prawnej.

Wszystkie te określenia są dość nieprecyzyjne. Tak np. koncepcję *F* — obowiązywania można pojmować wężiej lub szerzej. W drugim przypadku przyjmuje się, że obok norm ustanowionych wyraźnie *F* — obowiązuje także normy będące konsekwencjami tamtych, a więc normy, które można z norm pierwszego rodzaju wyprowadzić wedle dyrektyw stosowanych praktycznie przez sądownictwo danego państwa, pozostające na gruncie określonej kultury prawnej<sup>11</sup>. Przyjmę tu szersze rozumienie pojęcia *F-obowiązkiwanie*.

Dla objaśnienia różnych możliwości interpretacji terminu „*P-obowiązkiwanie*” należy dokonać pewnej dystynkcji pojęciowej. Przyjmijmy mianowicie, że norma *N* jest *spełniona* w chwili *t* przez dowolną osobę *X* wtedy i tylko wtedy, gdy: 1. osoba *X* jest adresatem normy *N*; 2) dokonuje ona w chwili *t* zachowania *C*; 3. Zachowanie to jest zachowaniem wskazanym przez normę *N*. Oczywiście, owo zachowanie *C* może polegać zarówno na aktywnym działaniu, jak i na powstrzymaniu się od działania. Pojęcie spełniania normy można uszczegółowić przez wprowadzenie pojęć przestrzegania i realizowania normy. Powiemy, że osoba *X* *przestrzega* w chwili *t* normę *N* wtedy i tylko wtedy, gdy: 1. osoba *X* spełnia w chwili *t* normę *N* i 2. wiedza osoby *X* o tym, że norma *N* wyznacza jej obowiązek zachowania się *C* w chwili *t*, jest warunkiem niezbędnym tego, by osoba *X* zachowała się w sposób *C* w chwili *t*. Powiemy zaś, że osoba *X* *realizuje* normę *N* w pewnym czasie, gdy spełnia tę normę w owym czasie, ale nie przestrzega jej.

Widać teraz że zarysowują się dwie możliwości interpretacji terminu „*P-obowiązkiwanie*”. Wedle pierwszej, norma *N* *P-obowiązuje* w danym czasie, jeśli adresaci spełniają tę normę. Wedle drugiej dopiero wtedy, gdy normę tę przestrzegają. Przyjmę tu koncepcję pierwszą.

Można obecnie w różny sposób kombinować te koncepcje i sprawdzać, które z nich znajdują pokrycie w praktyce badań nad prawem.

<sup>10</sup> W sprawie rozmaitych postaci sankcji prawnej por. J. Filipek, *Sankcja prawna w prawie administracyjnym*, Państwo i Prawo 1963, nr 12, s. 876.

<sup>11</sup> Por. przypis 5 i powołana tam literatura.

## KOMBINACJE TRZECH KONCEPCJI OBOWIĄZYWANIA NORMY PRAWNEJ

Niech symbol  $F\text{-ob}(N, t)$  znaczy, że norma  $N$   $F$ -obowiązuje w chwili  $t$ , symbol  $S\text{-ob}(N, t)$  niech znaczy, że norma  $N$   $S$ -obowiązuje w chwili  $t$ , zaś symbol  $P\text{-ob}(N, t)$  — że norma  $N$   $P$ -obowiązuje w chwili  $t$ . Znak  $=_{df}$  to znak równości definicyjnej, który posłuży nam do sformułowania poszczególnych definicji. Np. formułę  $ob(N, t) =_{df} F\text{-ob}(N, t)$  lub  $(S\text{-ob}(N, t) \text{ i } P\text{-ob}(N, t))$  czytamy: norma  $N$  obowiązuje (w jakimś rozumieniu tego terminu) wtedy i tylko wtedy, gdy norma  $N$   $F$ -obowiązuje lub też norma  $N$  zarazem  $S$ -obowiązuje i  $P$ -obowiązuje<sup>12</sup>.

Wyróżnijmy następujące sposoby określenia terminu „obowiązywanie” przy pomocy różnych kombinacji  $F$ -,  $S$ - i  $P$ -obowiązywania.

1.  $ob_1(N, t) =_{df} F\text{-ob}(N, t)$
2.  $ob_2(N, t) =_{df} S\text{-ob}(N, t)$
3.  $ob_3(N, t) =_{df} P\text{-ob}(N, t)$
4.  $ob_4(N, t) =_{df} F\text{-ob}(N, t) \text{ i } S\text{-ob}(N, t)$
5.  $ob_5(N, t) =_{df} F\text{-ob}(N, t) \text{ i } P\text{-ob}(N, t)$
6.  $ob_6(N, t) =_{df} S\text{-ob}(N, t) \text{ i } P\text{-ob}(N, t)$
7.  $ob_7(N, t) =_{df} F\text{-ob}(N, t) \text{ i } S\text{-ob}(N, t) \text{ i } P\text{-ob}(N, t)$
8.  $ob_8(N, t) =_{df} F\text{-ob}(N, t) \text{ lub } S\text{-ob}(N, t)$
9.  $ob_9(N, t) =_{df} F\text{-ob}(N, t) \text{ lub } P\text{-ob}(N, t)$
10.  $ob_{10}(N, t) =_{df} S\text{-ob}(N, t) \text{ lub } P\text{-ob}(N, t)$
11.  $ob_{11}(N, t) =_{df} F\text{-ob}(N, t) \text{ lub } S\text{-ob}(N, t) \text{ lub } P\text{-ob}(N, t)$
12.  $ob_{12}(N, t) =_{df} (F\text{-ob}(N, t) \text{ i } S\text{-ob}(N, t)) \text{ lub } (F\text{-ob}(N, t) \text{ i } P\text{-ob}(N, t))$
13.  $ob_{13}(N, t) =_{df} (F\text{-ob}(N, t) \text{ i } S\text{-ob}(N, t)) \text{ lub } (S\text{-ob}(N, t) \text{ i } P\text{-ob}(N, t))$
14.  $ob_{14}(N, t) =_{df} (F\text{-ob}(N, t) \text{ i } P\text{-ob}(N, t)) \text{ lub } ((S\text{-ob}(N, t) \text{ i } P\text{-ob}(N, t)))$
15.  $ob_{15}(N, t) =_{df} ob_4(N, t) \text{ lub } ob_5(N, t) \text{ lub } ob_6(N, t)$
16.  $ob_{16}(N, t) =_{df} ob_7(N, t) \text{ lub } ob_{15}(N, t)$

Pierwsze trzy definicje formułują bardzo uproszczone koncepcje obowiązywania normy prawnej. Określenie (1) pokrywa się z radykalną koncepcją normatywistyczną; określenie (2) pokrywa się z koncepcją behaviorystyczną, wedle której norma jakaś obowiązuje, gdy jest przynajmniej wysoce prawdopodobne, że jej naruszenie spotka się z sankcją ze strony odpowiednich organów państwowych. Wreszcie, wedle formuły (3) zbieżnej z koncepcjami socjologicznymi lub psychologicznymi, norma obowiązuje, gdy adresaci mają skłonność do zgodnego z nią postępowania, a zatem do spełniania jej.

Definicja (4) formułuje osłabioną koncepcję normatywistyczną. Jako dodatkowy w stosunku do definicji (1) warunek stawia się tu wymóg,

<sup>12</sup> Definicja ta jest zgodna z takim oto określeniem: normy prawa międzynarodowego prywatnego „obowiązują wewnątrz państwa na mocy jego własnej władzy — już to wskutek aktów stanowienia prawa, już to wskutek stosowania prawa zwyczajowego” (W. Ludwiczak, *Prawo międzynarodowe prywatne, Voznań* 1961, s. 11).

by tzw. kontrolerzy mieli skłonność do sankcjonowania normy N, inaczej, by żywili oni poczucie powinności co do spełniania normy sankcjonującej sprzężonej z daną.

Znaczenie (5) terminu „obowiązywanie” napotyka się zazwyczaj w pracach socjologiczno-prawnych, ale czasem także i w dogmatyce prawa. Tak np. obowiązywanie umów międzynarodowych pojmuje się niekiedy jako: 1. ważność formalną tych umów, 2. ich skuteczność<sup>13</sup>.

Definicja (6) z kolei wyłuszcza to znaczenie terminu „obowiązywanie”, przy którym mówi się o obowiązywaniu zwyczaju, o ile ów zwyczaj sankcjonowany jest przez organy państwowe<sup>14</sup>. Warunek drugi, tj. wymóg, by normy zwyczajowe P-obowiązywały, zachodzi bowiem na mocy definicji terminu „norma zwyczajowa”.

Najbardziej rygorystyczną ze wszystkich omówionych dotąd definicji jest definicja (7). Domaga się ona, by normę prawną dopiero wtedy uznać za normę obowiązującą w pewnym czasie t, gdy norma ta była uprzednio ustanowiona i nie została uchylona do czasu t, a przy tym organy państwowe skłonne są w owym czasie sankcjonować tę normę, zaś adresaci mają w czasie t dyspozycję do jej spełniania. W sensie definicji (7) można byłoby mówić o obowiązywaniu norm prawnych w jakimś ustabilizowanym państwie, którego obywatele wychowani są w duchu poszanowania i lojalności wobec prawa.

Formuły (8—11) przedstawiają alternatywne koncepcje obowiązywania normy prawnej. Najbardziej ogólną spośród nich jest koncepcja (11), dopuszczająca wszystkie trzy koncepcje obowiązywania prawa jako alternatywne. Pod definicję (8) podpada np. koncepcja, wedle której obowiązują z jednej strony normy ustanowione przez państwo, a z drugiej strony te normy, które są sankcjonowane przez organy państwowe<sup>15</sup>.

Najogólniejszym ze wszystkich rozumień terminu „obowiązywanie” przedstawionych w powyższym zestawieniu jest rozumienie (16).

Jak widzieliśmy, spośród 16 przedstawionych wyżej możliwości, w pracach prawniczych występuje przynajmniej 9.

#### ZRACJONALIZOWANA KONCEPCJA OBOWIĄZYWANIA NORMY PRAWNEJ

Kiedy prawnicy posługują się pojęciem F-obowiązywania normy prawnej, to nie po to, by stwierdzić, że w określonym dzienniku publikacyjnym występują napisy takiego a takiego kształtu, posiadające takie

<sup>13</sup> W. Szurszałow, *Podstawy prawne obowiązywania umów międzynarodowych*, Państwo i Prawo 1957, nr 3, s. 457.

<sup>14</sup> Por. np. analizę obowiązywania tzw. reguł Yorku-Antwerpii w prawie morskim w pracy: S. Matysik, *Podstawowe założenia projektu polskiego kodeksu morskiego*, Państwo i Prawo 1958, nr 11, s. 806.

<sup>15</sup> L. Lustacz, *Proces prawotwórczy*, w: *Wstęp do nauki o państwie i prawie*, pod red. S. Ehrlicha, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, s. 53, 69 i 70.

a takie znaczenie, lecz po to, by stwierdzić, że ustawodawca „życzy sobie”, by normy te były spełniane albo — w razie ich naruszenia — by spełniane były normy sankcjonujące, sprzężone z tamtymi. Jeśli stwierdza się, że dana norma była ustanowiona i do tej pory nie została uchylona, to — w braku przeciwwskazań — przyjmuje się, że ustawodawca „życzy sobie”, by norma ta była spełniana przez adresatów, a w razie naruszenia — sankcjonowana przez organy państwowe. Przyjmuje się więc wtedy, że norma ta obowiązuje. Jest to czwarta, najważniejsza z dotychczas omówionych koncepcji obowiązywania. Wedle niej „norma N obowiązuje” to tyle, co ustawodawca „żąda”, by norma ta P-obowiązywała lub S-obowiązywała. Ważne jest przy tym, by owego „ustawodawcę” nie pojmować psychologicznie. W rzeczywistości bowiem w pracach prawniczych owego ustawodawcę traktuje się jako twór myślowy skonstruowany — na gruncie danej kultury prawnej — przez pewne reguły racjonalnego zachowania<sup>16</sup>. Reguły te dotyczą obowiązywania norm, dlatego koncepcję wyżej omówioną nazwiemy zracjonalizowaną koncepcją obowiązywania (w skrócie: *R-obowiązywaniem*). Jest to koncepcja, która — jak się wydaje — najdokładniej spośród koncepcji dotychczas omówionych odpowiada faktycznemu sposobowi używania terminu „obowiązywanie” w prawoznawstwie.

Zastosowania tej koncepcji są różnorodne: można się nią posłużyć przy opisie procesu wyjaśniania stosowanego w prawoznawstwie<sup>17</sup>, przy badaniach nad statusem terminów teoretycznych w naukach prawnych<sup>18</sup>, wreszcie przy rozpatrywaniu kwestii stosunku obowiązywania norm prawnych do obowiązywania przepisów prawnych. Tą ostatnią sprawą zajmiemy się obecnie.

Problem nasz przedstawia się tak oto: czy można mówić o tym, że przepisy prawne obowiązują, czy też lepiej byłoby zarezerwować ten termin tylko dla kwalifikowania norm prawnych. Słowem, chciałbym kilka słów poświęcić kwestii, czy termin „obowiązywanie” w kontekście „obowiązuje przepis prawny” znaczy to samo, co w kontekście „obowiązuje norma prawna”. Oczywiście, rozstrzygnięcie tej sprawy zależy od tego, jak pojmować się będzie różnicę między przepisem prawnym a normą prawną. Spośród rozmaitych ujęć tego zagadnienia wyróżniają się przede wszystkim dwa. Wedle pierwszego z nich norma prawna to znaczenie przepisu prawnego<sup>19</sup>. Dalsze precyzacje zależne są od tego, co rozumie

<sup>16</sup> Por. w tej sprawie L. Nowak, *Koncepcja racjonalnego stanowienia norm*, Studia Metodologiczne 1965, t. II.

<sup>17</sup> Ibidem.

<sup>18</sup> Problematyka statusu terminów teoretycznych w nauce przedstawiona jest przystępnie w pracy: J. Giedymin, *Problemy, założenia, rozstrzygnięcia*, Poznań 1964, s. 48 i nast., a także M. Przelęcki, *Postulat empiryczności terminów przyrodniczych*, w: *Fragmety filozoficzne*. Seria druga, Warszawa 1959.

<sup>19</sup> Por. np. takie oto określenie: „przez normę prawną będziemy rozumieli okre\_

się przez termin „znaczenie”. W każdym razie, orzekając o obowiązywaniu tak rozumianej normy prawnej mówimy o obowiązywaniu „sensu”, „znaczenia”, natomiast mówiąc o obowiązywaniu przepisu prawnego mówimy o obowiązywaniu pewnego napisu. Są to więc terminy zasadniczo innego rodzaju, podobnie jak zasadniczo odmiennego rodzaju są terminy, które orzeka się o znaczeniu wyrażen językowych i terminy, które orzeka się o kształcie tych wyrażen.

Różnicę między przepisem prawnym a normą prawną pojmować można także nieco inaczej. Norma jest wedle tej koncepcji pewną wypowiedzią możliwą do skonstruowania na podstawie przepisów prawnych. Może więc zajść graniczny przypadek, kiedy to norma jest identyczna z przepisem; jeśli przypadek ten nie zachodzi, to norma nie jest napisem faktycznie wyprodukowanym, lecz jedynie możliwą do sformułowania wypowiedzią. Jest to więc analogia do stosunku między zdaniem w sensie logicznym a wypowiedziami niezpełnymi, z których owo zdanie dopiero się rekonstruuje. Między powyższymi koncepcjami zachodzą więc dwie zasadnicze różnice. Pierwsza różnica polega na tym, że w obu przypadkach odmienny jest termin nadrzędny („genus”) w stosunku do terminu „norma prawna”: wedle pierwszej koncepcji norma jest znaczeniem przepisu, wedle drugiej norma jest — podobnie jak przepis — pewną wypowiedzią. Po wtóre, w pierwszym przypadku nie można mówić np., że norma posiada znaczenie, gdyż nonsensem jest powiedzenie, że znaczenie posiada znaczenie, podczas gdy w drugim przypadku norma jest pewnym napisem o określonym znaczeniu.

Jeśli przyjmie się drugą koncepcję stosunku normy prawnej do przepisu prawnego, to rozważany problem przedstawia się zupełnie inaczej. Trzeba mianowicie przyjąć, że jedynie sensowne jest użycie terminu „R-obowiązywanie” w odniesieniu do norm prawnych, nie zaś do przepisów, tj. jeśli nie zachodzi ów graniczny przypadek identyczności normy prawnej z przepisem, to nie można o przepisach orzekać ani tego, że R-obowiązują, ani tego, że nie R-obowiązują. Terminu „R-obowiązywanie” nie stosuje się wtedy do przepisów prawnych, podobnie jak terminów „prawda” i „fałsz” nie stosuje się do wypowiedzi niezpełnych, lecz jedynie do zdań w sensie logicznym. Sprawa jest dość oczywista, ponieważ trudno przyjąć, że racjonalny ustawodawca najpierw stanowi pewne normy prawne, a potem wymaga nie tego, by adresaci spełniali te właśnie normy, lecz tego, by spełniali ich „fragmenty”, „rozsiane” po różnych przepisach. Słowem — w koncepcji R-obowiązywania zakłada się już reguły przekładu przepisów prawnych na normy prawne, jakie przyjmowane są na gruncie danej kultury prawnej.

ślone znaczenie zwrotów prawnych zawartych w obowiązujących aktach normatywnych” (J. Śmiałowski, W. Lang, A. Delorme, *Z zagadnień nauki o normie prawnej*, Warszawa 1961, s. 12—13). Por. też F. Studnicki, *O dogmatyce prawa*, Państwo i Prawo 1957, nr 7—8, s. 118.



Inaczej przedstawia się kwestia P-obowiązywania czy S-obowiązywania pewnych przynajmniej przepisów prawnych. Może mianowicie zdarzyć się tak, że dokona się rekonstrukcji normy z przepisów prawnych w sposób wadliwy, tj. niezgodny z regułami tej rekonstrukcji przyjętymi w danej kulturze prawnej. Wówczas ta owa „wadliwa norma” nie będzie, naturalnie, E-obowiązywała, ale będzie S-obowiązywała, o ile organy państwowe będą ją sankcjonowały, lub P-obowiązywała, o ile adresaci tej normy będą skłonni do postępowania zgodnego z tą normą.

Tak więc, jeśli przyjąć drugą koncepcję stosunku między normą prawną a przepisem prawnym, to konsekwentnie trzeba zgodzić się na to, że termin „R-obowiązywanie” nie stosuje się do przepisów prawnych, lecz jedynie do norm, natomiast terminy „S-obowiązywanie” i „P-obowiązywanie” stosują się do norm prawnych oraz do pewnych przepisów prawnych.

#### QUATRE CONCEPTIONS DE LA VIGUEUR DU DROIT

##### R é s u m é

L'article a pour but de présenter une revue des conceptions fondamentales de la vigueur des normes législatives que les juristes établissent dans leurs investigations. Il existe quatre conceptions: d'après la première la norme est en vigueur dans un temps  $t$ , si elle a été antérieurement statuée, et n'a pas été jusqu'ici abolie; d'après la seconde la norme est obligatoire dans un temps  $t$ , si les organes de l'Etat sont enclins à la sanctionner à ce temps-là; d'après la troisième la norme est obligatoire à une certaine période, c'est à dire au point où les destinataires sont disposés, à cette époque, à l'honorer; pour finir d'après la quatrième, pour la législation la plus importante des conceptions, la norme oblige si le législateur exige, que les destinataires s'y conforment, et au cas où ils ne le feraient pas, que les organes d'État leur imposent des sanctions juridiques.

Sur la base de combinaisons variées des trois premières conceptions d'obligation, l'auteur construit ensuite de différentes définitions de l'obligation des normes législatives. Ces combinaisons sont formées à l'aide de foncteurs et ainsi que ou. Parmi les 16 combinaisons il y en a 9 qui ont leur place dans les études de droit.

Dans la conclusion l'auteur examine le problème de l'obligation des règlements législatifs en rapport au sens donné au terme être en vigueur ainsi que en rapport à la différence entre un règlement législatif et une norme législative.